KURJER WARSZAWSKI

Dnia 15go Lipca Rok 1862. № 159. Dnia 3 (15) Lipca 1862 Roku.

Wtorek. Wschód Słońca go: 8 m. 57. Zachód „ „ 8 „ 13. Jutro, N. MARJI P. SZKAPLERZNEJ.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: przypada Odpust N. MARJI P. SZKAPLERZNEJ, który odprawiać się będzie przez całą Oktawę; w ostatnie trzy dni cztrdziesto-godzinne Nabożeństwo.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, przypada Odpust N. MARJI P. SZKAPLERZNEJ z góry Karmelu; która to Uroczystość obchodzoną będzie przez ośm dni z Processjami i Kazaniami; w pierwszym zaś dniu podczas Summy Wielkiej, udzieloną będzie Benedykcja PAPIEZKA przez Przełożonego miejscowego. Celebrować i Kazać będą WW. XX. *Reformaci*.

JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Małżonka WIELKIEGO XIĘCIA Namiestnika i Nowonarodzony WIELKI XIĄŻĘ WACŁAW, znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

d. 2 (14) Lipca o godzinie 1ej po południu.

Dr. *Schmidt*.

J. C. W. Wielka Xiężna HELENA, bawiąca za granicą dla poratowania zdrowia, na pierwszą wiadomość o pożarach w Petersburgu, przesłała na pogorzelców 5,000 r. sr:.

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 8 (20) Sierpnia 1858 r. w Dzienniku Praw zamieszczone, i w pismach publicznych ogłoszone, wskazaną została kolej zanoszenia podań do władz. Ponieważ pomimo to, kolej ta przez podających nie jest zachowywaną, albowiem zanoszą podania do władz wyższych z pominięciem władz pośrednich i bez zachowania właściwych formalności, przeto z upoważnienia JW. Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa, uprzedza się, że wszelkie podania, zanoszone wbrew porządkowi ustanowionemu, powołanem Postanowieniem Rady Administracyjnej, bez rozpoznania zwracanemi będą.

Podania do JW. Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa, obok zachowania kolei i formalności, temże postanowieniem wskazanych, w myśl § 21 przepisów stemplowych zanoszone być winny na papierze stemplowym ceny kop: 60.

Pojutrze, to jest we Czwartek, o godz: 10 rano, odbędzie się w Kościele Powązkowskim Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konrada-Rocha *Sadkowskiego;* poczem nastąpi poświęcenie pomnika i przeniesienie zwłok tegoż do grobu familijnego; na które pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

Joanna z Przybyłowskich *Gautier*, Żona Radcy Stanu, Emeryta, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zmarła, w wieku lat 63. W ciężkim żalu pogrążony Mąż z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z domu Nro 40 przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* w dniu 17 b. m. o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

Z Konina. — Dnia 15go Maja r. b. odprowadziliśmy na cmentarz miejscowy zwłoki Alexandra *Mianowskiego*, Emeryta, który po krótkiej słabości, zgonem swoim pogrążył w smutku Żonę, trzy Córki i Przyjaciół; pamięci więc jego te kilka słów skreślić należy. Zmarły *Mianowski* w usługach publicznych jako Urzędnik, przeszedłszy różne stopnie, uzyskał przed 13tu laty emeryturę z posady Poborcy Kassy Ptu Konińskiego. Nie zostawał jednakże będąc emerytem, w letargicznym uśpieniu, ale pojmując ważne obowiązki Męża i Ojca, zatrudniał się gospodarstwem, i w tem stanowisku Obywatela Urzędnika, zyskał nowy szacunek postępowania swego. Prawy pod każdym względem człowiek, pamiętał przedewszystkiem o wykształceniu dzieci, w zasadach praojców naszych. Dom jego był prawdziwie patrjarchalnym, pielęgnującym i cnoty matek naszych i przywiązanie do kraju ojczystego. Życiem swojem zmarły, uwydatnił dawną staro-polskość; zasługując więc na pełny szacunek, odebrał tego dowód w licznym orszaku pogrzebowym, Przyjaciół, Urzędników i Obywateli, spieszących do niesienia na swych ramionach zwłok jego; a łza ich cicha i westchnienie, dopełniły prawdziwego po stracie *Alexandra* żalu. — *Ż*.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Pilsudski*, b. p. o. Ober-Policmajstra m. Warszawy, i Dyrektor Kancelarji b. Warsz: Wojennego Jen:-Guber: *Czestilin*.

Konsul Jlny francuzki w Warszawie *de Segur Dupeyron*, wyjechał do Paryża.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. S. kop: 60 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od P. R. rs. 1 dla ociemniałego Fortepjanisty w Rynku Nowego-Miasta Nro 352; rs. 1 dla wdowy Joanny *Zy:......* przy ulicy Dzielnej Nro 2373, utrzymującej z pracy rąk swoich matkę chorą i syna 9cio letniego; rs 1 dla matki bliźniąt *Drzewieckich* przy ulicy Podwal N° 523; kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.— Od O. K.... rs. 3 dla pogorzelców miasta Mohilewa nad Dnieprem.— Od A. po kop: 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i przed Dobroczynnością.

Panu X... Nie mamy nic przeciwko jego projektowi co do otwarcia kolumn naszych dla ofiar na nowy Kościół w m. Siedlcach; wszakże bylibyśmy zdania, ażeby pierw ukończyć z budowami Kościołów PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i na Grzybowie w Warszawie; a wtedy podnieść kwestję Kościoła Siedleckiego. Gdyby jednakże podobało się komu przybiedz z ofiarą na Świątynię w Siedlcach, obowiązkiem naszym jest przyjąć i ogłosić, co też w każdym dopełnimy razie.

Na pogorzelisku dworca *Apraxina* w Petersburgu, rozpoczęto już nową budowę, pod kierunkiem Budowniczego *Corsini*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Czerwcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs. 707 kop: 60. Sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 371 kop: 9. Do 12tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,241, których koszt żywienia wynosił rs. 861 kop: 2. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 48, których samo żywienie kosztowało rs. 37 kop: 42. W Domu Przytułku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 9, których żywienie kosztowało rs. 22 kop: 85 Na obiadach 5cio-groszowch było dziennie osób 105, z tych na koszt Namiestnika Królestwa osób 59, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 227 kop: 50. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 116, na sporządzenie której wydano rs. 102 k. 45. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 46, za rs. 51 k. 80. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop: 50 do rs. 6 osobom 51, za rs. 90. W lekarstwach, okularach i t. p. osobom 231. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,325, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,329 kop: 93. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 46, w kwocie rs. 2,580. Nakoniec w ciągu miesiąca Czerwca r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 10. Do Zakładu Sierot, dzieci 5. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarł ubodgi: Jakób Maszko lat 60 wieku liczący.— Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski*. Członek Sekr: Towarzystwa, Karol *Jeziorański*.

Nowo wydane w Paryżu dzieło francuzkiego pisarza p. n: Historja Rzymu, w której maluje Grecję i Włochy, budzi ogólne zajęcie Paryżan. Dzieło to jest napisane z wielkim talentem, gdyż *Amper* uosobił w sobie razem męża uczonego, znakomitego pisarza i poetę. Podobno ma być ono przyswojone językowi naszemu.

Dnia 28 Czerwca r. b., w mieście Jędrzejowie w Pensji Żeńskiej, utrzymywanej przez Józefa i Teodozję *Zientarskich*, w obec Zwierzchności Szkolnej, oraz licznie zebranych Rodziców i Opiekunów uczących się Panienek, odbył się examin roczny, przy zakończeniu którego, pilniejsze uczennice, za odznaczający się postęp w naukach, otrzymały nagrody. Z prawdziwą przyjemnością donosimy, że pomimo niedawnego istnienia pomienionej Pensji, Panienki okazały nadspodziewany postęp w naukach, co świadczy o troskliwości i poświęceniu się Przełożonych, za co im w imieniu Rodziców i Opiekunów, składam prawdziwe podziękowanie.—*D. W.*

Flisa Klonowiczowego przygotowuje się nowe wydanie w Chełmnie w Prusach Zachodnich. Dziełko to wydanem było pierwotnie w Gdańsku r. 1829. Wydawcą był C. *Mrongovius*, sławny lexykograf polski, który umarł w Gdańsku r. 1855, mając lat 91.

W Żółkwi na Źwierzyńcu, znaleziono dnia 16 z. m. dwuletnie dziecię żydowskie płci męzkiej, umyślnie podłożone, gdyż było po brzuch zakopane w ziemi, a szyję miało ściśniętą szpagatem, zapewne dla tego, by nie mogło krzyczeć. Jest ono jednak zdrowe, i gmina miejska wzięła je pod swą opiekę.

Znakomity malarz Fryde: *Gauermann*, umarł w Wiedniu 7go b. m. licząc lat 55. Wielce są cenione jego prace, a mianowicie krajobrazy i zwierzęta. Ojciec jego był kolegą i przyjacielem *Schillera*. *Gauermann* sam s bie zawdzięczał to co umiał. Młodym będąc chłopcem, sprzedawał obrazki, pierwsze próby swojego pędzla po 5 złotych wiedeńskich, to jest po 2 złr:. Doszedł też do tego pracą i nauką, że obrazy jego tysiącami potem płacono.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Czerwca roku b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A.* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Herza Leiba Goldberg, rs. 7 k. 15; Aby Bergrün, rs. 4; Jakóba Salkind, rs. 37; Szai Szulderein, k. 9; Rafała Feinmesser, rs. 9 k. 14; Mosesa Mühlrad, rs. 3; Hersza Widawer, rs. 2 k. 91; Naftali Feldhusen, rs. 20; Goela Maliniak, rs. 1 k. 35; Arona Białer, k. 21; Samsona Pryżeńskiego, rs. 14 k. 40; Ensla Szpecht, rs. 1 k. 15; C. S , rs. 24; Izraela Luftman, k. 9; Szymona Seegisser, k. 9; Saudla Salberg, kop: 9; Hersza Pióro, k. 9; Nuty Frenkiel, rs. 3 k. 15; Dawida Kleinerman, k. 41; Jakóba Rothwand, rs. 2 k. 70; Moritza Kajzerstein, rs. 2 k. 15; Natana Thalgrün, rs. 1; Borucha Kletz, rs. 9 k. 40; Abrama Kletz, rs. 1 k. 15; J. H. Silberweisa kop: 9; Abrama Szmula Feferberg, rs. 2 kop: 15; Jankla Samet, kop: 9; Józefa Lubińskiego, rs. 50. *B.* Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: M. Hartzberg, rs. 1 k. 87½; Heleny Mühlrad, rs. 20; H. Widawera, rs. 2 k. 25; PP. E. Goldberga, rs. 1 k. 36½; R. Junghertz i Matyldy Bernstein, rs. 13 k. 15; ogółem wpłynęło rs. 235 k. 69; prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 117, rs. 115 k. 50. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 40, rs. 60 k. 60. *C*) Chorym chronicznie 96, rs. 114 kop: 5. *D*) Położnicom 15, rs. 15 k. 20. *E*) Za karmienie dzieci ubogich rodziców 6, rs. 13 k. 20. *F*) Posługującym ubogim chorym 7, rs. 17 k. 59½; razem wspierano osób 281, rs. 336 k. 14½.— Prezydujący, S. *Reich*.

Trudno i ciężko zatrzymać w sercu uczucia wdzięczności za szlachetne i prawdziwie bratnie czyny, aby nie złożyć podzięki, aby chociaż za takowe miłością nie odpłacić. Jako strapiona siostra po zgonie ukochanego brata ś. p Franciszka *Grabowskiego*, b. Oficera b. W. P., z Gub: Płockiej z Pow: Przasnyskiego, ośmielam się publicznie wynurzyć szczerą wdzięczność P. Janowi *Wójtowskiemu*, Obywatelowi m. Warszawy przy ulicy Tamka Nr 2846, za przysługę jaką w czasie mej nieobecności wyświadczył bratu memu prawie mu nie znanemu. Kiedy ś. p. brata mego, który z obcej powrócił ziemi, choroba nawiedziła, ty szanowny mężu, zająłeś się nim z całą troskliwością, i do ostatniej chwili, opieka twoja nieopuszczała go, a po śmierci oddałeś mu bezinteresownie swoje usługi. Niech BÓG wynagrodzi to Chrześcjańskie twoje P. Janie *Wójtowski*, postąpienie!— Julja *Grabowska*.

W Paryżu Panowie *Baudran* i *Blachére*, wynaleźli sposób rytowania na miedzi za pomocą promieni słonecznych. Przez aparat heliograficzny słońce zamiast robić fotografy na papierze, wygryza miedzianą tablicę tak dokładnie, że można z niej potem w zwyczajny sposób zdejmować wyborne odciski.

Mexykanie w Ameryce, zwykli trzaski drzewa jesionowego oblewać wodą wrzącą, i takową używać za napój zwyczajny. Twierdzą, że żaden z używających tego napoju, nie doświadcza tam cierpień piersiowych, a zatem i suchot, a nawet rana przez psa wściekłego zadana, takiemu człowiekowi nie szkodzi.

Czerwiec r. b. był chłodny i wilgotny, średnia jego temperatura jest 13,83 stopni R., o 0,38 stop: niższa od normalnej; pierwsza połowa miesiąca oprócz dni 10 i 14 była ciepła a nawet gorąca, trzy dni: 7, 8 i 9 odznaczały się niezwykłym upałem, największe ciepło dnia 8 po południu w cieniu dochodziło 26 stopni R., na słońcu 32,5 stopni, najmniejsze 6,4 stopni d. 28 w nocy. Druga połowa miesiąca była nader chłodna, szczególnie dni 21, 22, 25 z rana i wieczór były chłodne. Barometr w dwóch pierwszych dniach przy wietrze wschodnim i pogodnem niebie utrzymywał się wysoko, w innych dniach stał nizko, średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 7,29 lin: par:, o 0,62 lin: par: mniejsza od normalnej, najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,44 lin: par: d. 12 z rana, najniżej 27 cali 2,81 lin: par: d. 20 o godz: 6 rano, największa zmiana barometru wynosząca 3,85 lin: par: przypadła d. 11 na 12 w czasie pełni Xiężyca i najmniejszej jego odległości od ziemi. Deszcze osobliwie w drugiej połowie miesiąca padały często ale nie obficie. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 26,31 lin: par:, o 3 lin: par: mniej niż zwykle. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 71,6 na 100, o trzy setne mniejsza od normalnej. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni jest 23,8 stopni, największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 64 stopni d. 21 o godz: 10 rano. Dni pogodnych było 5, na pół pogodnych 16, pochmurnych 9, dni deszczu 16, mgły 5, błyskawic i grzmotów 6, błyskawic bez grzmotu 2. Wiatrów mocnych 16, wichrów 1, panujący wiatr południowo-zachodni, częste były także południowe. Na Słońcu liczba plam od d. 1 do 5 była znaczna, następnie do dnia 14 zmniejszała się, potem do końca miesiąca wzrastała. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą wynosiła stóp 2 cali 9, 3 nowej miary polskiej, największa wysokość stóp 4 cali 1 dnia 18, najmniejsza stóp 1 cali 11 d. 19, 20 i 21.

W tych dniach została wystawiona na widok publiczny w Berlinie, maszyna, która w ciągu pół godziny, wyrabia jak najdokładniej parę butów.

Dzienniki zagraniczne zalecają bardzo roślinę Sarracenia purpurea, rosnącą dziko w Szkocji, jako nie zawodny środek przeciw ospie.

(A. n.) *Zbawienne skutki kąpieli parowych w aparatach wynalazku W. Jana Sylwestra Ossowskiego.* Cierpiący byłem na ból gardła przez lat dwa, słabość tę uznano za chroniczną; szukając ulgi, przedsiębrałem rozmaite środki tak lekarskie jako i domowe, lecz zawsze bezskutecznie; ostatecznie doradzono mi użycie kąpieli parowych w Zakładzie W. *Ossowskiego* tu w Warszawie będących, niewiadomi skutków tych kąpieli, trwożyli mnie jakoby siłą pary uledz mogę atakowi apoplexji, zwłaszcza że jestem sytuacji korpolentnej; walczyłem czas jakiś w zdecydowaniu się, jednakże dotkliwe cierpienia przezwyciężyły obawę, i w r. 1854, poddałem się rzeczonej kuracji. Jakoż po wzięciu 50ciu kąpieli parowych w Zakładzie W. *Ossowskiego*, choroby zupełnie pozbyłem się; w czasie zaś używanych kąpieli, nietylko nie doznawałem uderzenia krwi do głowy, lecz przeciwnie uczułem ożywienie, lekkość i zmniejszanie stopniowe bolu gardła, aż do zupełnego uleczenia, co z sumiennością wyznaję i każdemu podobną słabością dotkniętemu jako niezawodny środek na własnym doświadczeniu oparty doradzam. — Radca Dworu, *Nestorowicz.*

Przybył do Berlina niedawno P. Rudolf *Friedrich*, będący od lat 16 w słuźbie hollenderskiej na wyspie Jawie. Otrzymał on zlecenie zebrania wszystkich napisów w języku sanskryckim, znajdujących się na wyspie Jawie, z czasów panowania indyjskiego. Oprócz tej tak ważnej pracy dla historji Indjan, uczeni, a szczególniej orjentaliści, oczekują dalszych poszukiwań tego badacza nad językiem i cywilizacją Indjan, których znaczne ślady pozostały na Jawie i w Balei. P. *Friedrich*, udaje się naprzód do Londynu, aby przez poznanie napisów, znajdujących się w muzeum brytańskiem, przygotować się do jak najdokładniejszego spełnienia swego zlecenia.

Od siódmego stulecia mieliśmy ciepłe lata jak następuje: Roku 658 wyschły studnie; a 879, padali na polach robotnicy od gorąca jak nieżywi. R. 1000, wyschły w Niemczech studnie i rzeki, ryby posnęły, i z tego nastąpiło morowe powietrze. R. 1022 marli ludzie i zwierzęta od wielkiego upału; a 1152, rozstąpiła się ziemia, rzeki i studnie wyschły, a nawet Ren w Alzacji. Roku 1303 i 1304, wyschły rzeki: Loara, Ren, Sekwana i Dunaj. R. 1474, ziemia była jak spalona, Dunaj w Węgrzech wyschł. R. 1718, zamknięto w Paryżu dziwadła, z powodu nieznośnego upału przez pięć miesięcy nie spadła ani kropla deszczu, trawa i zboże poschły, a drzewa kwitły po raz drugi. R. 1802, panowały takie w Paryżu upały, jakich od czasu wynalezienia termometra niepamiętano; także 1811 r. wielkie panowały gorąca. Lato zeszłego roku należało także do bardzo gorących.

P. *Renault* udzielił Akademji (umiejętności w Paryżu), pewnych danych, które wykazują, że użycie kagańców, nie wywiera na psów takiego działania jak niektórzy się obawieli, ze względu na wywięzywanie się wścieklizny. W Berlinie w 1854 roku nakazano, aby wszystkim psom pozakładano kagańce, i zaczęto tego ściśle przestrzegać. Od tego czasu wścieklizna nietylko nie powiększyła się, ale tak się zmniejszyła, że w ciągu ostatnich pięciu lat, w szkole weterynaryjnej w Berlinie, prawie nie było żadnego przypadku. Ztąd P. *Renault* wniósł, że zastosowanie ogólne i ściśle kagańców, wstrzymać może upowszechnianie się wścieklizny u psów. Oto są liczby na których opiera swoje wnioski. Przed nakazem koniecznym opatrywania psów w kagańce, przez 9 lat, to jest: od 1845 do 1854 r. było zapisanych w szkole weterynaryjnej Berlińskiej przypadków wścieklizny: w roku 1845 32, w r. 1846 17, w 1847 3, w 1848 17, w 1849 30, w 1850 19, w r. 1851 10, w 1852 68, w 1853 82; od r. 1854, w którym wyszedł pomieniony rozkaz (używania kagańców); następnie ta rzecz się przedstawia. W roku 1854 było przypadków 4, w 1855 1, w 1856 2, w 1857, 1858, 1859, 1860 i 1861, nie było żadnego przypadku.

Znany odkrywca źródeł Ojciec *Rychard*, bawiąc w Węgrzech, doznał niesłychanego w przedsięwzięciu swojem powodzenia. W Debreczynie, Peszcie, Suranach i w wielu innych miejscach poodkrywał prawdziwe studnie artezyjskie, zasilając okolice wodą, jakiej dotąd nie znano.

Wynaleziona przez Panią Eugenją *Lewert*, we Francji, maszyna do robienia pończoch, ma przechodzić wszystkie inne dotąd używane w tym celu. Kilka sztuk tej maszyny, wynalazczyni przesyła na wystawę Londyńską.

Wczoraj, o godz: 5tej po południu, odbyła się jeneralna wizyta, czyli examin dziatek w Ochronie Nr I, na Nowem Mieście Nro 323, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostającej. Licznie zebrani w tym celu tak szanowne Opiekunki jak i Członkowie Warsz: Tow: Dobroczyn:, mieli nowy dowód gorliwości dziatek i sposobność przekonania się, że łożone około nich starania, nie są próżnemi. Już to chcąc powziąść wyobrażenie o użyteczności Ochronek, trzeba koniecznie zwiedzić je osobiście i przypatrzyć się garnącej się do nich dziatwie. Są np: Ochronki, jak VII na Nowolipkach, która gdyby jej tylko obszerność pomieszkania dozwalała, znalazłaby u siebie dziennie do 300 dziatek z tamtej okolicy. Wprawdzie wielkie to dobrodziejstwo dla rodziców, którzy idąc za dziennym zarobkiem, odsyłają dziatki do Ochron, gdzie je przez cały dzień i nakarmią i czegoś nauczą; ale z drugiej strony trzeba też oddać i sprawiedliwość dziatwie, że ta nietylko nie ma wstrętu do nauki, ale chętnie się do niej garnie. Mieliśmy wczoraj nowy przykład tego, kiedy zwiedzając Ochronki Nr I, II, VII i IX, dla pozostawienia w nich wydanego przez Pana J. *Ungra* nowego *Elementarza*, którego po kilkadziesiąt exemplarzy ofiarował nakładca dla dziatek, każdej z Ochronek; jak z powodu pominięcia przypadkiem jednego chłopczyny, który już sylabizował, a nie dostał elementarza, tenże rozpłakał się rzewnemi łzami. Zdaje się, że po takiej dziatwie, można spodziewać się pociechy; gdyby tylko jeszcze można odpowiedzieć i jej liczbie! Podobne jeneralne wizyty jak wczorajsza w Nrze I, odbywać się będą kolejnie w tych dniach, po wszystkich Ochronach.

Wydane przez jednego z zasłużeńszych Pisarzów Polskich F. S. *Dmochowskiego* dziełko: O sposobie nauczania, czytania pisania, i rachunków, dla użytku nauczających po ochronkach, szkółkach wiejskich, lub w domu, zasługuje ze wszech miar na uwagę i godne jest poparcia. Celem tego dziełka jest wskazanie, w jaki mianowicie sposób należy przystępować do nauczania początkowego; dla tego każdy mający chęć oświecać dziatwę, a nie wiedzący jak do tego przystąpić, znajdzie w tem dziełku niezawodną wskazówkę, której trzymając się ściśle, ujrzy wkrótce owoce swych trudów.

Doświadczenie przekonało, iż najsilniej do oświaty, przyczyniają się bibljoteki bezpłatne. Dowód tego jest na Anglji, za przykładem której idzie już obecnie i Francja, tworząc podobne xięgozbiory w Paryżu. Jeden z najznakomitszych uczestników w zakładaniu tych bibljotek, streścił w kilku słowach całą wartość i wpływ zbawienny tychże, a mianowicie: „Rodziny czytające zyskują wszystko, co tracą szynkownie, a społeczeństwo zyskuje to wszystko, co zyskują rodziny.” Zdaje się że więcej nie potrzeba dowodów nad powyższy, dla zachęty do rozszerzania o ile być może jak najwięcej i wszędzie podobnych bibljotek.

Znalezione w d. 11 b. m. za Mokotowską rogatką na trakcie, 2 Nra *Gazety Polskiej*, i 2 frankowane listy adresowane od Pani *Brauman* do P. Izydora *Zweigbaum* w Warszawie. Jedno i drugie adresantowi doręczonem zostało w Kantorze Tabaki przy ulicy Senatorskiej. Znalazczyni jest nieszczęsną kaleką istną ofiarą politowania; niebędzie przeto skrupułem, jeśli co łaska odbierze w nagrodę, na ręce P. Felixa *Wiśniewskiego*, pod którego dachem cierpiąc, mieści się w murowance w Mokotowie.

Pożar w Nowej Alexandrji (Puławach) który wybuchł d. 2 b. m. w Domu Modlitwy Starozakonnych, tak się rozszerzył, iż zrządzone przez niego szkody w sąsiednich zabudowaniach i w spalonych piętnastu domach, oceniono na 6,280 rsr.

Marjanna *Drozdowska* prosi Brata swego Wojciecha *Drozdowskiego*, który przed 11tu laty przybył do Warszawy z Miasta Raciąża, aby jej udzielił wiadomość o miejscu swego pobytu pocztą, na koszt, przez Sochaczew w Brukach.

Znany fotograf P. Karol *Bayer*, udał się dziś do Londynu na wystawę powszechną, z której zapewne w odbiciach swoich dostarczy nam ciekawych szczegółów. Co się tyczy zakładu jego w Warszawie naprzeciwko Placu Saskiego, ten zwykłym sposobem bez żadnej przerwy prowadzonym będzie, jak to już miało miejsce podczas nieobecności P. *Bayera*.

Pod Nrem 500 lit: A, przy ulicy Podwal, znajdują się dwie *dziewczynki*, jedna 10, druga 9 lat mające, po zmarłych podupadłych i uczciwych rodzicach. pozostałe bez familji, prawdziwe sieroty, ładnie już odchowane. Ktoby z szanownych Państwa życzył wziąść za swoje własne, niech raczy nadesłać adres swój pod powyższy numer, do Rządcy gmachu.

W Rzeszowskim (w Galicji), rozpoczęły się żniwa dnia 4go b. m.

Gdańsk 5go Lipca 1862 roku. — W przeciągu tygodnia płacono: Korzec Warszawski.

	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	125	126	520	545	235	237	42	—	44	3
	127	128	535	540	239	241	43	6	43	20
	129	130	540	560	243	245	43	20	45	8
	131	132	555	580	247	249	44	27	46	26
	133	134	572½	595	250	252	46	6	48	3
	135/6	136	590	612½	255	256	47	22	49	18
żyto	—	125	340	363	—	235	29	16	31	20
jęczmień	—	—	253	279	—	—	22	—	24	6
groch	—	—	340	360	—	—	29	16	31	8

Stan wody 6"

Kursa zmian: Londyn 6,21¼. Amsterdam 142½ — *Alexander Makowski.*

Niżej podpisany, b. współ-właściciel Instytutu wód mineralnych, zawiadamia WW. Doktorów i szano: Publiczność, że wystąpiwszy z dniem 4tym b. m. ze spółki Instytutu wód mineralnych, w pałacu Wgo *Dückerta*, przy ulicy Długiej Nro 556 istniejącego, jednocześnie przestał być kierującym częścią naukowo-techniczną tegoż Instytutu.— Michał-Maurycy *Trzebiecki*, wykładający Chemję w Akademji Lekarskiej.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn*, 7 *Lipca*. — Królowa doręczyła onegdaj prywatnie Xciu *Ludwikowi* Heskiemu Order *Podwiązki*. Tegoż dnia Xiążę Koburgski opuścił Osborne, wracając na ląd stały. W zeszłą Sobotę Lord-Mayor dawał w Mansion-House świetną ucztę dla Vice-Króla Egiptu. Przy uczcie tej, wnosił on toast na cześć Vice-Króla, którego usiłowaniem Egipt zawdzięcza swą pomyślność. *Said*-Pasza podziękował krótkiemi słowy, w języku francuzkim. — Wczoraj Vice-Król udał się do Liverpool.— W niektórych sferach tutejszych panuje przekonanie, że Parlament zwołany będzie na posiedzenia zimowe. Jako powód tego zwołania podają wzrastającą nędze w Lancashire i obawę, aby nie nastąpił brak zboża z powodu szczupłego przywozu z Europy północnej.—Po-

dane poprzednio depesze z Chin sprostować nieco należy, na zasadzie bliższych objaśnień. Nangpo i Tsangpoo, zostały odebrane Taipingom, a wrócone wojskom Cesarskim. Kontr-Admirał francuzki *Protet*, został zabity.— Do Indji posłano po wojska krajowe dla obrony Szanghai.— Sprzymierzeni skonfiskowali ładunek okrętowy, składający się z broni i amunicji. — Po ucztach danych przez stowarzyszenia chemików, inżenjerów i dziennikarzy, danych na cześć przybyłych zagranicznych kolegów, zamierzają także z kolei wystąpić malarze. W tym celu PP. *Eastlake*, *Stanfield*, *Roberts*, *Harth*, *Trith* i *Faed*, najznakomitsi malarze Francji, utworzyli Komitet, a uczta ma sie odbyć 14 b. m., w Willisroom.— Na uroczystość rozdania nagród wystawcom, spodziewanych jest kilka kapeli pułkowych z lądu stałego. Belgja przysyła orkiestrę guidów, podobnie jak i Francja, a Austrja muzykę stojącą w Rastatt.

Francja. *Paryż, 11 Lipca.*— *Monitor* dzisiejszy donosi, że Cesarz podczas przyjęcia w Bourges, oświadczył tamecznemu Merowi, że utworzy wielki zakład militarny w Bourges, i że takowy, jako położony w środkowym punkcie, zwiększy siłę obronną Francji. — Na przemowę Arcy-Biskupa, Cesarz odpowiedział podziękowaniem za przywiązanie, i dodał, że niezłomnie postępować będzie raz obraną drogą, i utrzyma nietykalne prawa Monarchy. Skorzysta zatem również z każdej okoliczności, aby dać dowód swego poszanowania dla Religji Katolickiej.

Prusy. *Berlin, 8go Lipca.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, Hr: *Bernstorff* uchylił się od odpowiedzi na interpellację deputowanego *Sybel* w przedmiocie Hessji, ponieważ kwestja ta dotyczy wewnętrznego prawa politycznego Hessji Elektoralnej. Co Prusy uczyniły dla ustawy Hesskiej, to jest jasne, a dalej czuwać także będą nad wykonaniem tej ustawy. Co czynić wypada w szczegółowych razach, tego naprzód określić nie podobna. — Minister sprawiedliwości, ma odpowiadać w przyszły tydzień na interpellację *Simona*, w przedmiocie zniesienia sądownictwa militarnego.

Włochy. — *Ajencja Havas* donosi, że Papież mimo lekkiej słabości, znajdował się na uroczystem Nabożeństwie w dzień ŚŚ. Piotra i Pawła. Po Mszy odczytał on zwykłą protestację przeciw Piemontowi, który od lat kilku nie uiszcza już przypadającej od niego daniny, a mianowicie złotego puharu wartości 2,000 szkudów. Co się tyczy najęcia territorjum Kościelnego, Papież powołał się na to, co już wyrzekł w r. 1859 i 1860. Liczne gminy i niektóre rodziny z Marchji i Umbrji, również w roku bież: nie uiściły się z przypadających od nich danin. Kardynał *Altieri* formalnie przeciw temu zaprotestował. — Xiążę *Torlonia*, pożyczył *Franciszkowi II* znaczną summę, na hypotekę pięknego pałacu Caprarcura.— W Neapolu krąży mnóstwo piastrów fałszywych z popiersiem *Franciszka II*. — Robotnicy w tamecznych warsztatach okrętowych wstrzymali się od roboty teraz tak naglącej, ale gwardja narodowa przywróciła między nimi porządek. — Czterystu wychodźców węgierskich, a znajdujących się obecnie w Konstantynopolu, otrzymało teraz pozwolenie przybycia do Włoch. Zamierzają oni wstąpić do tak zwanej legji węgierskiej.— Organizacja 12tu nowych pułków piechoty, rozporządzona dekretem z 23 Marca, już jest rozpoczęta. Stan czynny zatem piechoty włoskiej wynosić będzie 80 pułków. — Margr: *Pepoli*, podał Izbom projekt zaprowadzenia jednostajnej monety w całych Włoszech.

Ostatnie Wiadomości.

Jedną z najważniejszych wiadomości dzisiejszych jest uznanie Królestwa Włoskiego przez Rossję. Oto co w tym przedmiocie oświadczył Włoski Minister spraw zagran: Izbie Turyńskiej, na posiedzeniu d. 11 b. m. Izba, rzekł on, wie dobrze, że nie mamy żadnego Reprezentanta w Petersburgu, i dla tego niepodobna było zawiązać układy bezpośrednie. Cesarz Francuzów zawsze troskliwy o pomyślność Włoch, ofiarował w tym względzie swe usługi i pośrednictwo. N. Cesarz Wszech Rossji, oświadczył gotowość przyjęcia nadzwyczajnej missji, której następstwem byłoby przywrócenie stosunków dyplomatycznych. Z Prusami nie nastąpiło żadne zerwanie, można więc było zawiązać układy bezpośrednie. Depesza Posła naszego w Berlinie dziś donosi, że uznanie Włoch ze strony Prus jest blizkie. Dokumenta dotyczące udziałów z obu mocarstwami Gabinet ma nadzieję wkrótce przedstawić. Oprócz powyższych objaśnień, Minister oznajmił także o zaręczeniu Xczki *Pii* z Królem Portugalskim. — *Dresdner Jour* utrzymuje, że mocarstwa północne chciały kłaść za warunek uznania Włoch, aby Gabinet Turyński zrzekł się dalszych przedsięwzięć względem zajęcia Rzymu i Wenecji, oraz że Francja z Anglją gwarantują Gabinetowi Turyńskiemu *status quo* Włoch przeciw stronnictwu rewolucyjnemu, gdyby to o przewrocie myślało.

Kwestja Mexykańska ma jeszcze przywilej zajmowania uwagi Francuzów, zwłaszcza, że przy braku urzędowych raportów, krążą wieści najsprzeczniejsze. I tak z jednej strony, jak pisze *Pays*, głoszą, że *Juarez* znaglony do ucieczki, oddał Francuzom Mexyk, z drugiej znowu, że Jenerał *Lorencez*, zupełną poniósł klęskę i broń złożył. Zdaje się, że prawdy pomiędzy temi dwiema ostatecznościami szukać należy, a spodziewane 14go lub 15go doniesienia z Vera-Cruz, bliżej rzecz wyjaśnią.— Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej, dnia 11go b. m. P. *Layard* oświadczył, że traktat handlowy z Belgją zapewne wkrótce zawarty zostanie; Lord *Palmerston* zaś, interpelowany przez P. *Bentinck* odrzekł, iż korrespondencja w przedmiocie uznania Królestwa Włoskiego, toczącą się między Rossją, Francją i Włochami, nie była Anglji komunikowaną.

Ajencja Kontynentalna donosi, że Mocarstwa opiekujące się Grecją, rozpoczęły układy o załatwienie kwestji następstwa tronu Greckiego. W tym celu Dr *Dazenberger* ma się udać wkrótce z Monachjum do Londynu.— Z Konstantynopola piszą 4go, że w Jerozolimie rozpoczęto już roboty około kopuły Grobu Śgo, co sprawiło w ogóle dobre wrażenie.

W Frankfurcie n. M. 13 b. m. nastąpiło otwarcie uroczystości strzeleckiej, przyczem Xiążę Koburgski, powierzając sztandar stowarzyszenia strzeleckiego wolnemu miastu Frankfortowi, miał stosowną przemowę. — Po telegramach które nam donosiły o zwycięztwach Czarnogórców, otrzymujemy dziś depeszę datowaną z Raguzy 13 b. m. Zawiadamia ona, że *Derwisz*-Pasza 10go zaatakował Ostróg, pobił na głowę Czarnogórców, i 12 połączył się z oddziałem *Abdi*-Paszy. Trudno wierzyć podobnemu doniesieniu, zwłaszcza po poprzednich, które zapewniały o zupełnej klęsce *Abdi*-Paszy.

Wiadomości Literackie.

Ner 67 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Statki parowe na Wiśle, przez H. Sk:, (z trzema drzeworytami rys: *Tegazzo* i *Podbielskiego*); Opisanie moich wakacji, przez S. K.; Prawdziwa i bardzo ciekawa Historja o lalce i o nieszczęśliwym Krakowiaku jej narzeczonym, (dokończenie), przez Wacława *Szymanowskiego* (z czterema drzeworytami rys: *Kostrzewskiego*); Jak to na Góralach, poezja, przez T. L.; Historja Świętą, wskrzeszenie córki *Jaira*, przez Sz: M., (z drzewo:) rys: *Tegazzo*); Wspomnienia Królowych Polskich, *Zbisława* i *Salomea*, przez L. *Huberta;* Odpowiedź na listy. — Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w xięgarni Henryka *Natansona* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie zł. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Ner 28 *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania Góralczyka z historji polskiej; Zygmunt III Szwed, Warszawa od 1587 do 1639; Z Uławskiego z miasteczka Żuromina, Bractwo Świętej Trójcy do Kazimierza Góralczyka; Włościanie ze wsi Olszewa z pod Żuromina miły Góralczyka; Wieś Przygoda; Wisus.

Ner 28 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: Z historji Starego Testamentu: Matatyasz; O złych siostrach, powieść; Sulejów; Różności: Wsie nowo oczynszowane; Biblijoteka w Mirosławskiej Parafji; Ochronki w Łęczyckim i Gostyńskim; Zapis ś. p. E. Szydłowskiego; Ochronka w Mohylewie; Nauka dzieci w Radomskim; Szkoła na Pradze Mojżeszowego wyznania.

Przyjechali do Warszawy.

Grodziński Leon Ob: z Dębowej Góry nr 471; Trębicki Bogusław Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 570; Żórawski Aloizy Obyw: z Lubków nr 584.

Wyjechali: Korzybski Jan Ob: do Wilczysk; Sapieha Leon Xiążę do Sannik; Wielhorski Józef Hr: do Fidor; Wiśniewski Fr: Ob: do Poniatki.

Przyjechali koleją żelazną: Kościelski Aug: Ob: z Berlina nr 1245; Skiwski Leon Ob: z Wrocławia nr 1309; Zieliński Kaz: Ob: z Karlsbad nr 1741.

Wyjechali koleją żelazną: Bronikowski Adam Ob: do Karlsbad; Grabowski Konst: Hr: do Paryża; Rostworowski Jul: Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.

W Niedzielę dnia 13 b. m. i r. z rana, między godziną 6 i 7, **Florjan Szczepanowski,** dymisjonowany Portupiej Junkier, z Galickiego Pułku Piechoty, w przechodzie z ulicy Gołębiej ku Paulinom, zagubił przypadkowo **trzy ŚWIADECTWA** z odniesionych ran, oraz **Stan służby** i **Kopję** z examinacyjnego patentu, o posiadanych naukach; dowody te stanowią dlań wielką wagę. Znalazca raczy takowe zwrócić poszkodowanemu pod Ner 157 przy ulicy Gołębiej mieszkającemu, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

W Zakładzie Gimnastyki Pedagogicznej, Hygienicznej (Szwedzko-Lekarskiej) i Szermierstwa,

Th: MATTHES i St: MAJEWSKIEGO,

na Sewerynowie, Nr 2779, niedaleko Kopernika.

Lekcje Gimnastyki pedagogicznej podczas dni pogodnych udzielają się w Ogrodzie, w razie zaś niepogody w Salonach, dla każdej płci w oddzielnych godzinach.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

para gniadych, powozowych



K O N I,



przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 A; wiadomość u Stangreta Wojciecha.

W nowo otworzonym

Kantorze Loterji,

pod firmą

ADOLFA OŻARÓW,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370, w domu Wgo Martwicha, dostać można **LOSÓW** do 1szej klassy 100 Loterji Klassycznej.

W Possesji Nr 1712 **przy ulicy Kruczej,** są do wynajęcia w domu frontowym, na dole: **Sklep,** 4 Pokoje i Kuchnia; na 2m piętrze: 2 **Pokoje** z Kuchnią; zaś od Śgo Michała: na 1m piętrze **Lokale** po 1, 2 i 3 Pokoje z Kuchnią, (które w jeden lokal dogodnie połączone być mogą); na 3m piętrze 1 **Pokój.** W oficynie 3-piętrowej 8 **Lokali,** po dwa duże Pokoje z Kuchnią: oraz 2 **Wozownie** i **Stajnie.** — NB. do każdego z lokalów dodaje się Piwnica i Drwalnia, Góra zaś wspólna. Ktoby z PP. Fabrykantów życzył sobie całą oficynę wynająć, na pomieszczenie swych Warsztatów, ułożyć się o to może pod bardzo przystępnemi dla siebie warunkami.

Komora Celna w Słupcy, ogłasza, iż 5 (17) Lipca r. b. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite kofiskowane towary wełniane, bawełniane i inne drobne, oszacowane na rs. 613 k. 80.

PANNA lub **WDOWA** zamiłowana w pracy dotyczącej **Handlu**, może znaleść zaraz stosowne zatrudnienie do **Zarządu** w Warszawie, jako też **Dwoje DZIEWCZĄT** przystojnych. Adressa przyjmują się w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Jedna lub dwie **DAMY**, życzące wygodnym powozem na wspólny koszt jechać **EXTRAPOCZTĄ** do Lublina, raczą się zgłosić na ulicę Oboźną pod Nr 2766 do domu *Kressego*, na dole od frontu, na prawo.

Musztarda

dotąd sprzedawana w Składzie Nasion i Cukru Dra Fr: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471B, obok Resursy Kupieckiej, Garniec po Złp. 13 Gr: 10, obecnie dla PP. Kupców, Restauratorów i w większej ilości biorących, zniżona została na Złp. 12 Garniec. Znana już jest z doskonałego wyrobu i może być dostawioną w największych partjach i w ilości jaką tylko kto zażąda.

Do Składu Towarów Leona *Krupeckiego*, przy ulicy Leszno, nadszedł świeży transport **POMARAŃCZ** *Palermo*, sztuka po Groszy 4.

Potrzebny jest zaraz zdolny **FOTOGRAF**, do jednego z najpierwszych Zakładów w Warszawie. Ktoby sobie życzył przyjąć ten obowiązek, może powziąć bliższą wiadomość w Redakcji *Kurjera*.

Agronom chlubne posiadający świadactwa, praktykujący kilka lat za granicą w W. X. Poznańskiem, zamiłowany w gospodarstwie, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy lub Lustratora dóbr. Ktoby więc z JJWW. i WW. Panów potrzebował takiego, raczy swój adres zostawić w Zakrystji XX. Bernardynów, lub wprost porozumieć się u X. Dyonizego, Regensa Zakonu XX. Bernardynów, pod Nr 14 na 1m piętrze.

1) Kamienica przy ulicy Senatorskiej, w środku miasta, przynosząca dochodu rocznego przeszło Złp. 60,000, gdzie jest placu łokci □ 12,000 pod budowę, bez długu, jest do sprzedania za Złp. 700,000, połowa szacunku na gruncie zostać może. — 2) Dom w Kutnie z ogrodem fruktowym obszerności morg 4, w środku miasta, gdzie przechodzą Koleje Żelazne, bez długu, przynoszący z dzierżawy Złp. 3,000 rocznie, jest do sprzedania za gotówkę za Złp. 24,000, lub do puszczenia w dzierżawę od Śgo Michała.— 3) Potrzebne Mieszkanie z meblami, złożone od 3ch do 4ch Pokoi, z Kuchnią, dla lokatora stałego. — Informacja w **Kantorze Stręczeń Mieszkań** i innych zleceń, obok Dobroczynności.



OWIEC Matek 460 Sztuk do chowu poprawnych, od 2ch do 5u lat; Jagniąt tegorocznych 300 Sztuk; także Baranów wysoko poprawnych; dostać można w Dobrach Starożeby w Gub: i Pow: Płockim, między Płockiem a Płońskiem. Ktoby chciał zakupując te Owce zostawić w Dobrach na letnim paśniku, może li tylko zadatkować, a przy odbiorze zapłacić.

Rejent Okręgu i Miasta Warszawy, donosi niniejszem, iż na żądanie pełnoletnich Sukcessorów po Józefie Piekarskim, Współwłaściciela dóbr ziemskich Nowowola, w dniu 30 Kwietnia roku 1861 zmarłym, odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż **Ruchomości** po tymże pozostałych, w terminie dnia 5 (17) Lipca r. b., w Warszawie pod Nr 1066 Ł, w domu Wgo Kruzego, poczynając od godziny 4ej z południa i dni następnych, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się winne.—**A. Grzywiński, R.**

☞ **MIESZKANIE** składające się z Salonu o trzech oknach, dwóch Pokoi i Przedpokoju, od frontu, w każdym czasie jest do odstąpienia do 1go Września r. b. — Tamże jest **KARETKA** elegancka bardzo mało używana, za przystępną cenę. — Wiadomość w domu Hr: Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 67, u Stróża Józefa, w pierwszej bramie od Śgo Krzyża.

Paszport wydany przez Burmistrza Miasta Grodziska, pod dniem 3 (15) Maja 1862, za Numerem 387/156, dla Brauna Izraela Chaima, na rok jeden, zaginął we wsi Kuklówce, Powiecie Warszawskim; uprasza się łaskawego znalazcę o nadesłanie takowego na koszt, do Magistratu Miasta Grodziska.



DOM nowo budowany, z wszelkiemi dogodnościami, z ogrodem owocowym nowo założonym, do tego trzy morgi gruntu w dobrej glebie, w pięknem położeniu, w blizkości Nowego Kościoła na Czystem, za Wolskiemi rogatkami; jest z wolnej ręki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Życzący nabyć takowy, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera, bez pośrednictwa osób trzecich.

Potrzebnym jest od Śgo Michała

Domek-Dworek,

lub **OFICYNA**, złożone najwięcej z 7miu Pokoi, z Ogrodem lub oddzielnym Dziedzińcem, na ulicy choćby ubocznej lecz brukowanej i niezbyt odległej od miasta, mianowicie w blizkości Nowego-Miasta. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

W przechodzie od Ratusza na Nowy-Świat, zaginęła **Paczka** z papierami, w której było pięć listów, kwity i inwentarz mebli; uprasza się znalazcę o zwrot do Redakcji Kurjera, za nagrodą.

Janowi Bartz Bógpomóż, w Powiecie Lipnowskim, Gubernji Płockiej, zaginęły czyli skradziono dwa **Rewersa,** wydane przez Mercina Tober na 300 talarów, przez Karola Bartz na 50 talarów; ktoby o takowych wiedział, raczy dać wiadomość do P. Lipińskiego, Fabrykanta Powozów w Lipnie; nadmienia się przytem, że żadnego użytku obecny posiadacz nie może mieć, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały.



Parasolka czarna mantynowa, z rączką żółtą trzcinową, zgubiona dnia 14 Lipca r. b. w Poniedziałek na ulicy Senatorskiej. Uprasza się o oddanie do Drukarni Kurjera za nagrodą.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10ej z rana, w domu pod Nr 1360/1 przy placu przed Szpitalem Dzieciątka Jezus położonym, w którym się mieści Inwentarz Administracji Pogrzebowej, odbywać się będzie przez publiczną licytację in plus, sprzedaż różnych effektów pogrzebowych z użycia wyszłych, jako to: karawanów, uprzęży, okryć na konie sukiennych, garderoby żałobnej, oraz różnych innych przedmiotów.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Lipca r. b. o godzinie 11ej przed południem, w zabudowaniach do byłego Zamku Królewskiego należących, odbędzie się Licytacja głośna in plus na sprzedaż starych przedmiotów pozostałych z restauracji części apartamentu i nowej kuchni, jako niezdatnych i do sprzedaży przeznaczonych, jako to: starego żelaztwa, miedzi, mosiądzu, blachy i t. p.

Pensja Wyższa męzka w mieście Radomsku, utrzymywana przez Wojciecha *Jaworskiego*, w skutek upoważnienia Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przeniesioną została z dniem 1 Lipca do miasta Piotrkowa, do której zapis uczniów od 1go Sierpnia nastąpi.

Dnia 8 Lipca, został zgubiony **Bilet** 4ta część, na Loterję Szymanowską, Nr 3,368 lit: A; kto takowy znalazł, zechce odnieść do Handlu Win P. Winklera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314, za nagrodą Rs. 5, sam użytku mieć nie będzie, ponieważ zastrzeżony w Głównym Kantorze.



Dnia 13 b. m., to jest w Niedzielę z rana, pewna Pani przyszła ze Sługą do Jatek przy ulicy Wołowej, i zapewne przez pomyłkę zabrała **Parasolkę** damską. Uprasza się więc tę Panią, ażeby była łaskawą rzeczoną Parasolkę odesłać do tej Jatki zkąd była wzięta, albowiem ta Pani jest dobrze znaną Właścicielce Jatki, tylko jej dom zamieszkania nie jest wiadomy, tem bardziej, że przez poszkodowaną także poznaną być może, albowiem podtenczas nikogo więcej w Jatce tej nie było.

Na żądanie exekutora testamentu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, w dniu 5 (17) Lipca 1862 r., o godzinie 4ej po południu, w domu tu w Warszawie, pod Nrem 1342 przy ulicy Sto Krzyzkiej położonym, różne **Ruchomości**, do spadku po niegdy Romualdzie Sarneckim należące, jako to: meble, bielizna, garderoba, pościel i inne rzeczy, za gotowe, zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze.—**Masłowski, R. K. Z. G. W.**

W dniu 14 b. m. i r., w przejezdzie ze Stacji Grodzisk do Warszawy, lub idącemu od Banhofu ulicą Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Żabią, Senatorską, do domu Petyskusa, wypadło **trzy tysiące złotych** w papierach rossyjskich 25-rublowych. Poczciwy znalazca raczy je zwrócić do Handlu Materjałów Pismiennych J. Rakoczy, w tymże domu Petyskusa, za nagrodą jaką sam sobie oznaczy.

OSOBY życzące odbyć w wygodnem miejscu słabość, mogą się zgłosić pod Nr 523 przy ulicy Podwal, w mieszkaniu Pani Bartosiewicz Akuszerki.



KOCZ nowy modny, na leżących resorach, z adamaszkowem wybiciem, z wszelkiemi Rekwizytami, do sprzedania z wolnej ręki za przystępną cenę, pod Nr 2097 przy ulicy Inflandskiej. Wiadomość u Właściciela domu.

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia zaraz, na czas do 1go Października r. b., przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Reformatów, **Trzy Pokoje,** albo trzy Pokoje i Kuchnia na 2m piętrze. Wiadomość na miejscu pod Nr 468/9 (22 nowy), w Magazynie Obówia P. Herman.

Poszukiwany jest natychmiast **Administrator,** na pensję i tantiemę, z kaucją Rs. 5,600 do 6,000 w gotowiznie, do dóbr na Wołyniu. Adresa PP. Interesenci zechcą składać u P. M. Zbrożka, pod Nr 41 róg ulicy Sto-Jańskiej i Starego-Miasta, 2gie piętro.

Dziś rano ciepła stopni 11, wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 5. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.